



ISiD
ISiD

Zeszyty naukowe

Working papers

**Kiedy mieć dziecko?
Jakościowe badanie procesu odraczania decyzji
o rodzicielstwie**

Monika Mynarska

Zeszyty naukowe
Instytut Statystyki i Demografii SGH

Nr 11, rok 2011

Monika Mynarska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Instytut Psychologii

Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

e mail: m.mynarska@uksw.edu.pl

Streszczenie

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest pogłębienie naszej wiedzy na temat opóźniania rodzicielstwa w Polsce po 1990 roku. W literaturze socjologicznej, demograficznej i ekonomicznej zostało omówione wiele czynników, potencjalnie odpowiedzialnych za ten proces. Jednak nadal brakuje nam wiedzy na temat wzajemnych relacji pomiędzy tymi czynnikami oraz badań, które oceniłyby ich rolę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji o momencie urodzenia dziecka. Staramy się wypełnić tę lukę poprzez analizę jakościową 48 wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych w Warszawie, w latach 2004–2005. W prezentowanych tutaj badaniach oddajemy głos respondentom, aby zobaczyć w jaki sposób oni sami postrzegają rozmaite czynniki i w jaki sposób biorą je pod uwagę, gdy podejmują decyzję: kiedy mieć dziecko?

Przedstawione wyniki analiz pozwalają na dokładne scharakteryzowanie warunków, które nasi respondenci uważają za konieczne do posiadania dzieci i na zrozumienie ich relatywnej wagi dla odraczania rodzicielstwa. Umożliwiają również lepszy wgląd w sam proces podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci.

Słowa kluczowe: opóźnianie rodzicielstwa, analizy jakościowe, decyzje reprodukcyjne

Spis treści

| | |
|--|----|
| 1. Wstęp..... | 4 |
| 2. Opóźnianie rodzicielstwa: Polska po 1990 roku | 5 |
| 3. Indywidualny proces podejmowania decyzji | 8 |
| 4. Metoda i próba: badanie jakościowe | 11 |
| 5. Opinie respondentów: Kiedy mieć dziecko?..... | 13 |
| 5.1. <i>Kontrola nad zachowaniem związana z osobami</i> | 14 |
| 5.2. <i>Kontrola nad zachowaniem związana z sytuacją</i> | 18 |
| 6. Podsumowanie i dyskusja | 27 |
| Bibliografia..... | 30 |

1. Wstęp

Spadek liczby urodzeń, obserwowany w wielu krajach rozwiniętych już od lat sześćdziesiątych XX-go wieku, w Europie Środkowej i Wschodniej rozpoczął się znacznie później: w momencie upadku komunizmu. Stąd, zmiany demograficzne w krajach postsocjalistycznych dość powszechnie interpretowane są jako następstwo – przede wszystkim – przemian politycznych, społecznych i gospodarczych lat dziewięćdziesiątych (Frejka 2008, Kotowska i in. 2008, Sobotka 2008). Badacze przyznają jednak, że nie są to jedyne czynniki, kształtujące obecny reżim niskiej dzietności w krajach postsocjalistycznych. W literaturze przedmiotu możemy znaleźć przynajmniej kilka list takich czynników, obejmujących aspekty ekonomiczne, instytucjonalne, polityczne, ale również kulturowe i społeczne (Frejka 2008, Lesthaeghe and Surkyn 2002, Philipov 2003). Pomimo to, nasza wiedza na ich temat jest nadal fragmentaryczna.

Po pierwsze, obserwowany spadek przekrojowych współczynników dzietności związany jest z trzema zmianami w zachowaniu jednostek: ludzie decydują się na posiadanie potomstwa w coraz późniejszym wieku, w znaczący sposób ograniczają liczbę dzieci w rodzinie, a także coraz częściej pozostają bezdzietni (Billari 2005, Coleman 2005, Kohler, Billari & Ortega 2002, Sobotka 2004). Nie jest do końca jasne, czy te same czynniki i w taki sam sposób wpływają na wszystkie trzy aspekty decyzji prokreacyjnych. Po drugie, badacze najczęściej ograniczają się do analizowania wpływu pojedynczych zmiennych (np. wykształcenia lub statusu na rynku pracy) na prawdopodobieństwo urodzenia przez kobietę dziecka, stąd nadal nie potrafimy zrozumieć, jak różne czynniki współgrają ze sobą. Nie jesteśmy również w stanie określić ich relatywnej wagi w procesie podejmowania decyzji: nie wiemy, które z nich są uważane przez przyszłych rodziców za kluczowe lub absolutnie niezbędne. Innymi słowy, wciąż brakuje nam lepszego zrozumienia jak różne czynniki są postrzegane i brane pod uwagę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji o rodzicielstwie. Brakuje nam wiedzy o tym, jak młodzi ludzie decydują o tym, czy, kiedy i ile dzieci będą mieć? Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do dyskusji na ten temat. Koncentrujemy się w nim na analizie procesu podejmowania decyzji odnośnie momentu posiadania dziecka, stawiając sobie za cel lepsze zrozumienie procesu opóźniania rodzicielstwa.

W celu szczegółowej analizy procesu odkładania decyzji o rodzicielstwie, wykorzystujemy dane pochodzące z 48 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych, które przeprowadzone zostały z młodymi kobietami i mężczyznami, w Warszawie, w roku 2004 i 2005. Zanim przejdziemy do prezentacji wyników naszych badań, przedstawimy w ogólnym zarysie zmiany związane z opóźnianiem rodzicielstwa w Polsce po 1990 roku oraz scharakteryzujemy pokrótce główne czynniki, które w opinii badaczy są za ten proces odpowiedzialne. Przedstawimy również założenia teoretyczne, które skłaniają nas do spojrzenia na problem opóźniania rodzicielstwa na poziomie mikro, analizując subiektywne opinie młodych ludzi. W naszych badaniach oddamy głos naszym respondentom, aby zobaczyć w jaki sposób oni sami postrzegają rozmaite czynniki i w jaki sposób biorą je pod uwagę, gdy podejmują decyzję: kiedy mieć dziecko?

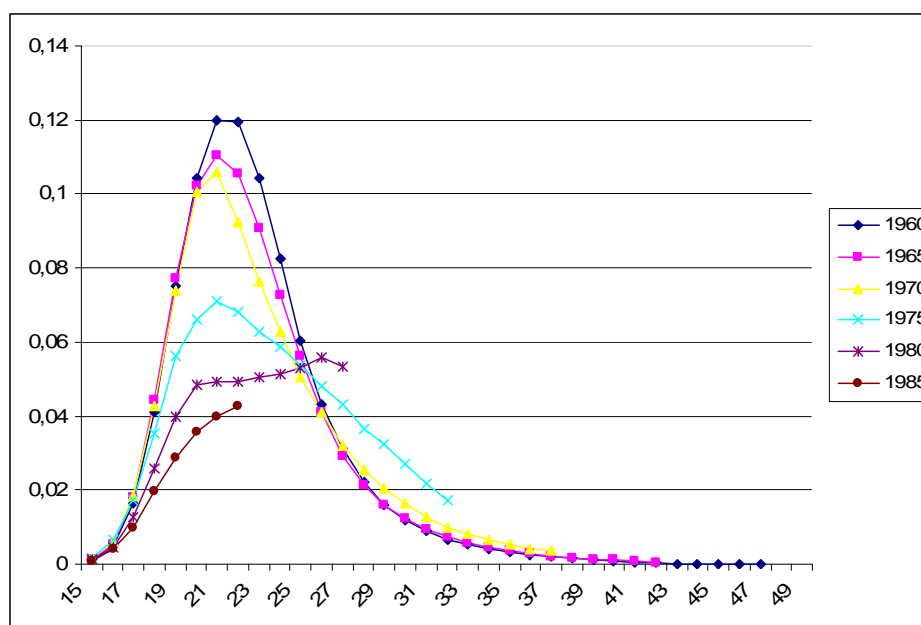
2. Opóźnianie rodzicielstwa: Polska po 1990 roku

Szczegółową charakterystykę rozwoju demograficznego Polski można znaleźć między innymi w publikacji Kotowskiej i in. (2008). Dlatego ograniczymy się tutaj jedynie do przedstawienia podstawowych faktów dotyczących opóźniania macierzyństwa, jako że właśnie to zjawisko leży w centrum naszych zainteresowań.

Systematyczny proces opóźniania rodzicielstwa rozpoczął się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych. W ciągu niespełna dwóch dekad, okres najwyższej płodności kobiet przesunął się z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat (GUS 2009, Kurkiewicz & Frątczak 2006, Kotowska i in. 2008). Co za tym idzie, podniósł się przeciętny wiek rodzenia dziecka (z 26,2 w roku 1990 na 28,5 w roku 2008, Eurostat), a także wiek, w którym kobiety decydują się na macierzyństwo po raz pierwszy (średni wiek kobiety w momencie urodzenia pierwszego dziecka wynosił 23,3 w roku 1990, a 26 lat w roku 2008, European Demographic Data Sheet 2006, 2010, www.populationeurope.org). W centrum naszych zainteresowań leży odkładanie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka. Zrozumienie przyczyn, dla których kobiety coraz dłużej zwlekają z macierzyństwem wydaje się być szczególnie istotne. Z jednej strony, późniejsze urodzenie pierwszego dziecka pozostawia kobiecie mniej czasu na urodzenie kolejnych dzieci, co może zaowocować mniejszą liczbą dzieci w rodzinie. Z drugiej strony, badania sugerują, że jedną z możliwych przyczyn bezdzietności jest przedłużające się odwlekanie decyzji o posiadaniu potomstwa (np. Hagestad & Call 2007).

W Polsce, w pierwszych latach transformacji, wiele kobiet odłożyło urodzenie pierwszego dziecka. Dlatego też, początkowo zaobserwowaliśmy drastyczny spadek liczby urodzeń, przy czym przeciętny wiek wejścia w macierzyństwo nie uległ znaczącym zmianom. Dopiero kilka lat później, kiedy matkami zaczęły zostawać te kobiety, które na początku okresu transformacji nie zdecydowały się na ciążę i macierzyństwo, przeciętny wiek w momencie urodzenia pierwszego dziecka zaczął się gwałtowniej podnosić: pomiędzy 1995 a 2005 rokiem wzrósł o około dwa lata. Holzer i Tymicki (2009) zwracają uwagę, że w ostatnich latach wiek kobiet, które zostają matkami, w zasadzie ustabilizował się, jednak prezentowane poniżej dane kohortowe wydają się sugerować, że jest to raczej chwilowy przestój i że proces opóźniania macierzyństwa w Polsce nie dobiegł jeszcze końca.

Na wykresie poniżej przedstawiono kohortowe współczynniki pierwszych urodzeń według wieku kobiety w momencie urodzenia dziecka. O ile w przypadku kobiet urodzonych w latach 1960–1970, proces wchodzenia w macierzyństwo był niemal identyczny, począwszy od kohorty 1975 obserwujemy znaczną zmianę, w rezultacie której u kobiet urodzonych w 1980 roku najwyższa intensywność pierwszych urodzeń miała miejsce po 25-tym roku życia, a nie przed – jak miało to miejsce w młodszych kohortach.



Wykres 1. Kohortowe współczynniki pierwszych urodzeń, z podziałem na wiek kobiety w momencie urodzenia dziecka, kohorty 1960-1985, Polska. Źródło: Matysiak & Vignoli 2009 (wykres wykorzystany za zgodą Autorów).

Przedstawione powyżej zmiany dotyczące wieku, w którym kobiety w Polsce zostają matkami, wyraźnie związane są z okresem transformacji ustrojowej. Dlatego, jak zostało to zaznaczone we wstępie, to właśnie przemiany związane z upadkiem komunizmu i przejściem do gospodarki wolnorynkowej wymieniane są jako główne przyczyny opóźnienia macierzyństwa (Frątczak 1999, Frejka 2008, Kotowska 1999, Kotowska i in. 2008, Strzelecki 2004). Wprowadzenie gospodarki rynkowej wiązało się z inflacją, raptownym wzrostem bezrobocia oraz ogólnym wycofaniem się państwa z roli opiekuńczej. Pojawiły się trudności z instytucjonalną opieką dla dzieci: zmalała liczba państwowych żłobków i przedszkoli. Drastycznie zmienił się również rynek mieszkaniowy: zakup mieszkania na wolnym rynku stawał się coraz droższą inwestycją, często niemożliwą bez wzięcia kredytu hipotecznego. Okoliczności te nie sprzyjały podejmowaniu decyzji o urodzeniu dziecka. Ponadto, w sytuacji niepewnego rynku pracy, zdecydowanie większe znaczenie zyskała edukacja, jako że osoby z wyższym wykształceniem w mniejszym stopniu narażone są na bezrobocie i ubóstwo. Wydłużona edukacja oraz problemy ze znalezieniem pracy i zapewnieniem rodzinie pewnego zaplecza finansowego znacząco przyczyniały się do odkładania macierzyństwa.

Powyższe czynniki, związane z przejściem do gospodarki rynkowej, stanowią w opinii wielu badaczy podstawową listę przyczyn, dla których młode rodziny w Polsce decydują się na rodzicielstwo w późniejszym wieku. Niektóre publikacje zwracają jednak uwagę również na zmiany kulturowe, które zachodzą w społeczeństwie polskim: zmianę postaw, światopoglądu i systemu wartości młodych ludzi (Adamski 2002, Kowalska 1999, Majkowski 2003, Strzelecki 2004). W krajach Europy zachodniej, wzrost indywidualizmu, dążenie do samorealizacji w sferze zawodowej, większy nacisk na jakość życia i na jakość spędzania wolnego czasu, a także sekularyzacja i liberalizacja norm, uważane są za jedne z głównych czynników, odpowiedzialnych za zmiany w procesie formowania rodziny (głównie przez zwolenników tak zwanego modelu Drugiego Przejścia Demograficznego, Lesthaeghe 1995, 2001, Lesthaeghe and Surkyn 1988, van de Kaa 1987; jednak inni badacze również uznają wagę tych czynników, np. Billari 2005, Coleman 2005, Kohler 2001, Sobotka 2004). Rola tych czynników w kontekście polskim nadal pozostaje niedostatecznie zbadana.

Istnieje wiele zmiennych, potencjalnie odpowiedzialnych za opóźnianie rodzicielstwa w Polsce. Brakuje jednak badań, które oceniłyby ich rolę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji o momencie urodzenia dziecka. Według naszej wiedzy, najdokładniejsze badania w tym temacie dotyczą roli aktywności zawodowej kobiet i ich

wykształcenia (Matysiak 2009, Matysiak & Vignoli 2009). Nie ma jednak badań, które pozwoliłyby na zrozumienie roli większej ilości czynników i wzajemnych relacji pomiędzy nimi. Brakuje nam również wiedzy na temat tego, jak różne czynniki są postrzegane i brane pod uwagę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji przez młodych ludzi. Które ze zmiennych są postrzegane jako najbardziej problematyczne? Jak czynniki ekonomiczne i kulturowe współgrają ze sobą? W jaki sposób różnego rodzaju argumenty wpływają na decyzję o odłożeniu rodzicielstwa? Bez takich badań, nasze zrozumienie procesów demograficznych jest niekompletne: aby wytłumaczyć dane zjawisko społeczne, konieczna jest analiza procesów mikro, które leżą u jego podstaw (Coleman 1990).

W dużej mierze, brak badań, które ujmowałyby dużą liczbę czynników i analizowały ich relacje w procesie podejmowania decyzji, związany jest z ograniczeniami metodologicznymi. Analiza dużej ilości zmiennych, ich wzajemnych relacji oraz związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy tymi zmiennymi a momentem posiadania dziecka posiadania dziecka jest dużym wyzwaniem. Stąd badacze ograniczają się do badania wpływu kilku, subiektywnie przez nich wybranych czynników, podczas gdy nadal nie wiadomo, które z nich są subiektywnie najważniejsze dla samych respondentów. Co więcej, w badaniach ilościowych trudno jest odtworzyć dynamikę procesu podejmowania decyzji.

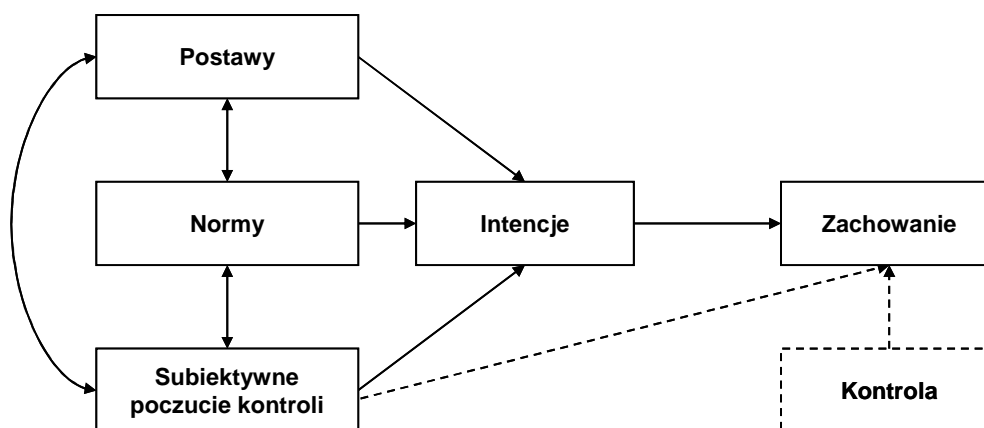
Niniejsze badanie stanowi próbę spojrzenia na problem z innej perspektywy. Prezentowane tutaj analizy wykorzystują podejście jakościowe w którym głos całkowicie oddany jest respondentom: interesują nas przede wszystkim ich subiektywne oceny i opinie. Dzięki podejściu jakościowemu nasze analizy mają otwarty, eksploracyjny charakter i nastawione są na odtworzenie czynników, odpowiedzialnych za odkładanie decyzji o rodzicielstwie z perspektywy osób, które te decyzje podejmują: młodych ludzi, zakładających rodzinę. Co więcej, analizy jakościowe w dużo większej mierze niż metody ilościowe pozwalają na rekonstrukcję procesu podejmowania decyzji, gdyż umożliwiają pogłębioną analizę jego elementów i dynamiki.

3. Indywidualny proces podejmowania decyzji

Podejściem teoretycznym, które przyjmujemy za punkt wyjścia do analizy procesu podejmowania decyzji jest *Teoria Planowanego Zachowania (Theory of Planned Behaviour)* Ajzena (1991). Teoria ta zbudowana jest wokół pojęcia intencji, która zawiera w sobie

wszelkie komponenty motywacyjne, prowadzące do zachowań. Intencje są „wskaźnikami tego, jak bardzo ludzie są skłonni dążyć do realizacji danego zachowania” (Ajzen 1991, s. 181). Głównym założeniem modelu jest to, że jeżeli nie zachodzą żadne, nieprzewidziane okoliczności, ludzie zachowują się zgodnie ze swoimi intencjami (Ajzen 1985, zobacz również: Ajzen & Fischbein 1980). Intencje mogą się oczywiście zmieniać w czasie, w następstwie jakiegokolwiek zmiany w jednej z trzech grup czynników, wpływających na nie: postaw, subiektywnych norm i kontroli nad zachowaniem. Te trzy kategorie czynników stanowią podstawę ludzkich intencji.

Postawy związane są z przekonaniami o efektach danego zachowania: im wyższa subiektywna wartość rezultatu danego zachowania, tym bardziej pozytywna postawa wobec niego, a za tym silniejsza intencja, aby je zrealizować. Subiektywne normy są ściśle związane z presją społeczną, wywieraną w kierunku realizacji lub powstrzymania się od danego zachowania. Subiektywne normy tworzone są na podstawie osobistych przekonań, że dane zachowanie będzie lub nie będzie zaaprobowane przez „znaczących innych” (np. przez rodziców, partnera, przyjaciół, jak również przez całe społeczeństwo). Ostatnim czynnikiem, który wpływa na zachowanie jednostki jest kontrola nad zachowaniem. Ajzen (1991) rozróżnia dwa aspekty poczucia kontroli: rzeczywiste i subiektywnie postrzegane. Rzeczywiste sprawowanie kontroli związane jest z zasobami i możliwościami, jakie jednostka posiada: czasem, pieniędzmi, umiejętnościami, itp. (Ajzen 1985). Ajzen zauważa jednak, że nie tylko rzeczywiste sprawowanie kontroli jest istotne dla zrozumienia zachowania jednostki, ale również subiektywnie postrzegane sprawowanie kontroli. Dlatego też w badaniach powinno uwzględniać się nie tylko obiektywne zasoby jednostki, ale również ich subiektywną ocenę. Relacje pomiędzy poszczególnymi elementami zachowania przedstawione są schematycznie poniżej.



Rysunek 2. Model zachowania według teorii planowanego zachowania. Rysunek za: Ajzen 1991.

Badając proces opóźniania decyzji o posiadaniu potomstwa, szczególnie zainteresowanie budzi właśnie ten ostatni wymiar: wymiar kontroli nad zachowaniem. Większość czynników, które wymieniane są jako odpowiedzialne opóźnianie macierzyństwa związane są właśnie z brakiem odpowiednich środków i możliwości. Problemy na rynku pracy, trudna sytuacja finansowa i mieszkaniowa, trudności w pogodzeniu rodzicielstwa z edukacją, niska dostępność instytucjonalnej opieki nad dziećmi – wszystkie te czynniki potencjalnie przyczyniają się do odkładania rodzicielstwa w czasie. W naszym badaniu chcemy odtworzyć subiektywny obraz tych czynników oraz relacje pomiędzy nimi.

Na uwagę zasługuje fakt, że zgodnie z modelem teoretycznym rzeczywista kontrola nad zachowaniem (posiadane zasoby i możliwości) wpływa bezpośrednio na zachowanie, czyli jest istotna dla realizowania intencji. Z kolei subiektywne poczucie kontroli, czyli to jak ludzie postrzegają swoje zasoby i możliwości, wpływa przede wszystkim na sam proces kształtowania się intencji. Ajzen i inni psychologowie zauważają, że subiektywne poczucie kontroli może wpływać również bezpośrednio na zachowanie poprzez takie mechanizmy jak wyuczona bezradność (jeżeli osoba uważa, że jej możliwości odniesienia sukcesu są małe – może w ogóle nie podejmować prób realizowania swoich intencji, porównaj np. Ajzen 2002, Bandura 1982). W niniejszym badaniu nie będziemy zajmowali się tym konkretnym aspektem procesu decyzyjnego, a skupimy się na tych elementach, które w opinii respondentów powodują, że odkładają oni w czasie decyzję o rodzicielstwie.

Nasze ogólne pytanie badawcze brzmi: **Jakie aspekty kontroli nad zachowaniem brane są pod uwagę w procesie podejmowania decyzji o momencie posiadania dziecka?**

Które z tych czynników i w jaki sposób mogą przyczynić się do opóźniania rodzicielstwa?

4. Metoda i próba: badanie jakościowe

Nasze pytanie badawcze ma otwarty, eksploracyjny charakter i nastawione jest na badanie procesu. Ponadto, interesuje nas subiektywna perspektywa respondentów. Tego rodzaju pytania badawcze wymagają podejścia jakościowego (Bryman 1988, Denzin & Lincoln 2000, Flick 2002, Maxwell 1996). Metody jakościowe nie są dominującą formą badań w demografii, jednak ich zalety są coraz szerzej rozpoznawane w tej dyscyplinie badań społecznych (Bernardi & Hutter 2007, Frątczak & Mynarska 2009, Hantrais 2005, Randal and Koppenhaver 2004).

W niniejszym badaniu wykorzystujemy dane pochodzące z pogłębionych wywiadów, częściowo ustrukturyzowanych. Wywiady te zostały przeprowadzone w Warszawie, pod koniec 2004 i na początku 2005 roku. Wywiady przeprowadziliśmy z 48 osobami: 26 kobietami, a w 22 przypadkach również z partnerami tych kobiet, przy czym wywiady były przeprowadzane z każdym z respondentów indywidualnie. Wiek kobiet wahał się pomiędzy 20 a 29 lat, mężczyźni mieli 20 do 35 lat. Większość respondentów była wciąż bezdzietna, a tylko 14 z nich (siedem par) miało jedno dziecko. Większość dzieci nie miała jeszcze ukończonych czterech lat, tylko w przypadku jednej pary dziecko było starsze (osiem lat). W zasadzie wszyscy respondenci pozostawali w stałych związkach (poza jedną kobietą, która rozstała się z partnerem na krótko przed badaniem): 26 badanych było w związkach małżeńskich, 11 osób mieszkało z partnerem lub partnerką, a 10 osób wciąż mieszkało samotnie lub z rodzicami.

Jeżeli chodzi o wykształcenie respondentów, wyodrębniono dwie grupy: 20 respondentów charakteryzowało się wykształceniem podstawowym, zawodowym lub średnim (technikum lub liceum); 28 osób miało wykształcenie uniwersyteckie (licencjat lub magister) lub studiowało w momencie przeprowadzania wywiadu. Prawie wszyscy respondenci, poza piątką mężczyzn, urodzili się w Warszawie lub przeprowadzili się do niej przed ukończeniem 15-go roku życia.

Próba w naszym badaniu, jak ma to miejsce w większości badań jakościowych, ma charakter celowy. Wywiady zostały przeprowadzone z młodymi osobami, które urodziły się, wychowały i mieszkają w dużym mieście i są relatywnie dobrze wykształcone.

Decyzja, o ograniczeniu badania do kontekstu dużego miasta podyktowana została tym, że właśnie w środowisku wielkomiejskim transformacja demograficzna jest najbardziej zaawansowana, a zmiany zachowań prokreacyjnych mają największe natężenie (Frątczak 1999, Frątczak & Kurkiewicz 2005, Strzelecki 2004). Jest to więc kontekst szczególnie bogaty w informacje, istotne z punktu widzenia celu naszego badania. Ponadto, procesy zachodzące w kontekście dużych miast mogą być traktowane jako prekursor zmian w pozostałych częściach kraju. Trendy demograficzne obserwowane w rejonach wiejskich zdają się podążać z pewnym opóźnieniem za tymi, występującymi w miastach (Strzelecki 2004). Pozostaje to w zgodzie z teorią dyfuzji innowacji (Rogers 1995): nowoczesne postawy i zachowania najwcześniej są prezentowane właśnie przez osoby młode, wykształcone i mieszkające w dużych miastach. Ta grupa często stanowi punkt startowy zmian społecznych. Taki dobór próby niesie za sobą jednak ograniczenia w interpretacji wyników. Będziemy zwracać na te ograniczenia uwagę w trakcie prezentacji i dyskusji rezultatów naszych analiz.

Wywiady, przeprowadzone z respondentami, miały charakter wywiadów „skoncentrowanych na problemie” (*problem-centered*, Witzel 2000). Pełen scenariusz wywiadu, charakterystykę procesu wywiadu oraz szczegółowy opis analizy danych można znaleźć w innej publikacji autorki (Mynarska 2009). Scenariusz wywiadu zawierał kilka, precyzyjnie określonych obszarów tematycznych, jednak wewnątrz każdego z tych obszarów pytania były zadawane respondentom w otwarty i elastyczny sposób, dopasowany do specyfiki respondenta i dynamiki wywiadu. Podstawowym celem wywiadu było zgromadzenie jak najbogatszych danych dotyczących biografii respondenta, jego lub jej aktualnej sytuacji życiowej oraz pragnień i planów na przyszłość, przy czym specjalny nacisk kładziony był na sferę życia partnerskiego i rodzinnego. Szczególnie bogato reprezentowane były pytania poruszające tematy dotyczące rodzicielstwa. Respondenci pytani byli o to, jak rozwijały się ich pragnienia i plany posiadania dzieci oraz o ich doświadczenia i wyobrażenia związane z rodzicielstwem. W szczególności, każdy respondent był pytany o to, kiedy, w jego lub jej opinii, jest „dobry moment” na posiadanie potomstwa?

Przeciętny wywiad trwał godzinę i dziesięć minut. Dodatkowo, po każdym wywiadzie osoby badane wypełniały krótką ankietę, uzupełniając podstawowe dane demograficzne, a także informacje dotyczące ich sytuacji ekonomicznej. Analiza treści wywiadów wykorzystywała podejście „teorii ugruntowanej” (Glaser & Straus 1967, Konecki 2000, Straus & Corbin 1998). Cały materiał kodowany był „od dołu” (Krejtz & Krejtz 2005): pierwsze, najbardziej podstawowe kategorie były w kolejnych krokach łączone w kategorie nadrzędne w taki sposób, aby zidentyfikować podstawowe aspekty procesu podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka.

Kluczowe kategorie, związane z decyzją o momencie posiadania dziecka, przedstawione są w kolejnych rozdziałach. Wpierw, scharakteryzujemy krótko te czynniki, które zdaniem respondentów są warunkami koniecznymi do posiadania dziecka. Następnie przyjrzymy się bliżej tym spośród nich, które w opinii badanych są najtrudniejsze do osiągnięcia, a co za tym idzie – podnoszą prawdopodobieństwo odkładania rodzicielstwa w czasie.

5. Opinie respondentów: Kiedy mieć dziecko?

Scenariusz wywiadu zawierał wiele pytań dotyczących posiadania potomstwa. Z punktu widzenia naszego pytania badawczego, najważniejsze są te wypowiedzi, które odnoszą się do wątku: kiedy – w opinii respondentów – jest „dobry” moment na dziecko? W odpowiedziach na to pytanie respondenci najszerszej dyskutowali różnego rodzaju aspekty kontroli nad zachowaniem, niezbędne do podjęcia decyzji o posiadaniu potomstwa. Rozpoczynając rozmowę na ten temat, silnie akcentowali, że w ich opinii decyzja o urodzeniu dziecka powinna być przemyślana i odpowiedzialna.

Odpowiedzialne podejmowanie decyzji:

„Jakie czynniki powinny być brane pod uwagę w [podejmowaniu] decyzji o dziecku?

- [...] czy ludzie są odpowiedzialni, czy są w stanie zająć się sobą, bo jeżeli są w stanie się sobą zająć i dają sobie radę w życiu, no to mogą wziąć odpowiedzialność za kogoś innego.”

(W017, K, 25, mężatka, bezdzietna)

“Uważam, że w obecnych czasach, to jest coraz bardziej ciężkie. No i myślę, że tak, że lepiej pomyśleć o tym [posiadaniu dzieci] jednak troszeczkę z głową.” (W024, M, 24, w kohabitacji, bezdzietny)

To poczucie odpowiedzialności obejmuje dwie kategorie czynników. Po pierwsze, zdaniem badanych, na dziecko powinny decydować się osoby *dojrzałe* oraz tworzące *stabilny związek*. Argumenty te związane są z cechami osób zaangażowanych w podejmowanie decyzji – czyli z cechami aktorów tego procesu – z indywidualnym rozwojem emocjonalnym przyszłych rodziców i z rozwojem ich związku. Dlatego też, ten wymiar kontroli nad zachowaniem etykietujemy jako *związany z osobami* lub *związany z aktorami* („*Actor-related behavioural control*”). Po drugie, wzięcie odpowiedzialności za dziecko oznacza również możliwość zapewnienia mu odpowiedniego bytu. Tutaj pojawiają się wszelkie argumenty związane z aspektami materialnymi (praca, finanse, warunki mieszkaniowe) a także z możliwościami zapewnienia odpowiedniej opieki nad dzieckiem. Ten wymiar kontroli nad zachowaniem etykietujemy jako *związany z sytuacją* („*Situation-related behavioural control*”). W kolejnych sekcjach scharakteryzujemy krótko oba wymiary i ich rolę dla opóźniania rodzicielstwa

5.1. Kontrola nad zachowaniem związana z osobami

Kiedy w wywiadach pojawia się wątek podejmowania decyzji o rodzicielstwie, respondenci w pierwszej kolejności odnoszą się do dojrzałości i odpowiedzialności przyszłych rodziców: na posiadanie dziecka powinny decydować się osoby, które są zrównoważone, odpowiedzialne i które poważnie podchodzą do życia. Konieczne jest, aby przyszły rodzic charakteryzował się pewną stabilnością emocjonalną. Oznacza to osiągnięcie dojrzałości psychicznej i zamknięcie okresu adolescencji, związanego z gwałtownymi emocjami, młodzieńczym buntem i poszukiwaniem swojej tożsamości. W opinii respondentów, widocznym znakiem osiągnięcia tego poziomu dojrzałości jest zmiana zainteresowań i priorytetów życiowych młodych ludzi: przestają interesować się zabawą, rozrywkami, spotkaniami z przyjaciółmi i – używając określenia respondentów – „*impresowaniem*”, a zaczynają coraz bardziej koncentrować się na rodzinie. W opinii osób badanych bycie poważną i odpowiedzialną osobą oznacza, że życie towarzyskie, podróże, różnego rodzaju rozrywki, czy hobby przestają być najważniejsze.

Dojrzałość psychiczna jako warunek konieczny do posiadania dziecka:

„Chciałabym mieć to dziecko właśnie w takim momencie, kiedy będę już miała takie poczucie, że jestem w takiej harmonii wewnętrznej, że generalnie nie będzie takiej akcji, że urodzę dziecko i będę później zaburzona jakaś, jakieś skoki nastroju, zachowania jakieś nieadekwatne, bo chciałabym zapewnić mu też emocjonalny komfort.” (W908, K, 22, LAT, bezdzietna)

“Raczej też wydaje mi się żeby jakoś samemu zacząć myśleć w sposób dorosły, żeby być psychicznie na to przygotowanym, żeby nie było tak, że rodzice mają większe problemy ze sobą niż takie dziecko.” (W908, M, 22, LAT, bezdzietne)

Dojrzenie do dziecka – zmiana priorytetów w życiu:

“Ja widzę właśnie, że tak jak mówię, już się wybawiliśmy już, spędziliśmy ze sobą dużo czasu i teraz widzę, że brakuje nam wieczorami trochę, żeby się zająć tym dzieckiem, obowiązki jakieś.” (W026, K, 29, mężatka, bezdzietna)

„Mi się wydawało, że ja się muszę jeszcze pobawić, nie wiem zarobić pieniądze żeby sobie pojeździć, urządzić się. No a temat dziecka pojawił się w 2002 roku już. Znaczący nagle mi... zaczęło mi czegoś brakować i M. [mężowi] też.” (W102, K, 26, mężatka, 1 dziecko)

Respondenci podkreślają, że również związek przyszłych rodziców powinien być stabilny i dojrzały. W ich opinii, najlepszym wyznacznikiem tego, że para jest gotowa na posiadanie dzieci jest fakt zawarcia małżeństwa. W przypadku więcej niż połowy wywiadów, pojawiają się treści sugerujące, że zdaniem respondentów ślub powinien poprzedzać rodzicielstwo.

Scharakteryzowanie wszystkich opinii i przekonań odnośnie małżeństwa wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Z punktu widzenia planowania potomstwa najważniejsze jest to, że zdaniem respondentów małżeństwo jest warunkiem koniecznym do posiadania dzieci. Pojawiają się tutaj oczywiście liczne argumenty związane z normami społecznymi i religią. W wywiadach pojawiają się opinie, że posiadanie dzieci poza małżeństwem nie jest akceptowane społecznie, że „ludzie będą gadać”, a dzieci ze związków nieformalnych mogą być wręcz stygmatyzowane. Zdaniem respondentów, rodzice, którzy nie zdecydują się na ślub, mogą spodziewać się problemów w kościele (np. problemy z ochrzczeniem dziecka, czy z Pierwszą Komunią), ale również problemów prawnych (np. ze spadkiem), administracyjnych, czy w życiu codziennym. Jedna z respondentek nawiązała w wywiadzie do sytuacji, gdy partner jej koleżanki nie mógł odebrać dziecka ze szkoły, ponieważ nie będąc mężem – nie był traktowany jako „prawdziwy ojciec”. Należy zauważyć, że takie obawy nie mają uzasadnienia w prawie polskim, które nie czyni praktycznego rozróżnienia pomiędzy

dziećmi urodzonymi w związku małżeńskim i poza nim. Wzajemne prawa i obowiązki rodziców i dzieci pozostają takie same, niezależnie od statusu prawnego związku rodziców (Matysiak & Wrona 2010).

Jednak dominującym powodem, dla którego ślub traktowany jest jako warunek konieczny do posiadania dzieci jest to, że małżeństwo w opinii respondentów jest najwyższym etapem rozwoju związku. Na uwagę zasługuje fakt, że mówiąc o małżeństwie, respondenci często używają przymiotnika „prawdziwy”. Małżeństwo jest „*znakiem prawdziwej, szczerzej miłości*”, „*prawdziwym potwierdzeniem*” uczucia dwojga ludzi, którzy poprzez ślub stają się „*prawdziwą parą*”. Małżeństwo traktowane jest jako znak zaangażowania partnerów oraz dojrzałości i trwałości ich związku. Niemal połowa respondentów nawiązuje w wywiadach do tych aspektów, szczególnie poprzez kontrastowanie związków nieformalnych i małżeńskich. Kohabitacja jest postrzegana przez osoby badane jako niestabilna, niepewna i z definicji krótkotrwała. Zdaniem respondentów, chęć zawarcia małżeństwa jest naturalnym etapem rozwoju związku. Pozostawanie w kohabitacji oznacza, że związek się nie rozwija i że zaangażowanie partnerów jest słabe. Dlatego ta forma związku nie zapewnia właściwego środowiska dla posiadania dziecka.

Kohabitacja – brak zobowiązań:

“Taki związek, który nie jest do końca przypieczętowany tym papierkiem, może być niestabilny. Bo zawsze któremuś z rodziców może się wydawać, że on jednak jest wolny i właściwie to on nie jest członkiem rodziny. I jak gdzieś tam się coś popsuje to łatwiej będzie to rozsądzić od środka. A tutaj, tutaj jednak, no jesteśmy mężem i żoną, dziecko będzie z prawowitego małżeństwa i to jest takie spójne. Wydaje mi się to bardziej takie sklezione.”
(W004, M, 25, żonaty, bezdzietny)

Małżeństwo – zobowiązanie:

“Coś mamy jakoś tam wspólnego i do czegoś tam dążymy. [...] Myślę, że małżeństwo tak to dodatkowo po prostu cementuje, po prostu.” (W017, K, 25, mężatka, bezdzietna)

“Chciałabyś być z kimś bez ślubu. Mogłabyś być, prawda? Mogłabyś, ale nie czujesz takiej więzi wtedy.” (W026, M, 32, żonaty, bezdzietny)

Małżeństwo jako “zakładanie rodziny”:

“To jest takie bezpośrednio zalegalizowanie przed światem jakby pod względem prawnym i formalnym, ja myślę, że też w jakimś takim stopniu duchowym takiego prawdziwego związku. Jakby dopiero mając ślub można o sobie mówić jak o prawdziwej parze moim zdaniem. A jednocześnie ślub musi być następstwem poważnego związku, to nie może być tak nagle, że hop i już. (...) Ślub jest jakby najwyższym, jednym z wyższych etapów związku, bo później jest już założenie rodziny jakby takiej prawdziwej.” (W913, M, 20, LAT, bezdzietny)

Na uwagę zasługuje fakt, że zdaniem respondentów dojrzałość psychiczna oraz dojrzałość związku – konieczne do przyjęcia roli rodzica – przychodzą z czasem. Według osób badanych jest to całkowicie naturalny etap rozwoju. Dopóki ten etap nie zostanie osiągnięty, intencja zostania rodzicem w ogóle się nie pojawia. W wywiadach znajdujemy szczegółowe opisy procesu dorastania, czy też dojrzewania do posiadania potomstwa i kształtowania się intencji prokreacyjnych.

Dorastanie do dziecka:

„To jest tak, jak ze ślubem naszym, podjęciem decyzji ślubu. Że to narasta w człowieku i w końcu przychodzi ten moment i chyba od dłuższego czasu zaczęło się coś takiego, jeżeli chodzi o dzieci.” (W019, M, 30, żonaty, bezdzietny)

„Wewnętrznie to, to jest takie uczucie mi się wydaje, że nie można tego zwerbalizować. Ja po prostu zaczęłam czuć, zaczęłam myśleć, „o jak to by było, jak będę miała dziecko”. A zaczynało może nie brakować czegoś w naszym związku, ale...Znaczy nie no, brakować, ale...No, bo już jakiś etap z Michałem osiągnęliśmy, wybawiliśmy się, wyszaleliśmy się, no i taki, no po prostu nie wiem jak to nazwać. Uważam, że dla naszego związku też zatrzymaliśmy się w jakimś w jakimś rozwoju no i żeby dalej się rozwijać potrzeba było nam dziecka.” (W102, F, 26, mężatka, 1 dziecko)

Ponieważ w odczuciu respondentów dorastanie do rodziny i dzieci jest naturalnym procesem rozwojowym, kontrola związana z osobami nie jest postrzegana przez nich jako istotny czynnik w procesie opóźniania rodzicielstwa. Na uwagę zasługują jednak dwie sytuacje, gdy brak psychicznej gotowości odgrywa ważną rolę.

Po pierwsze, brak dojrzałości psychicznej zaczyna stanowić dla respondentów problem, gdy tylko jedno z partnerów czuje się gotowe do posiadania dziecka. Doprowadza to do sporu pomiędzy partnerami – szczególnie w przypadku, kiedy to kobieta dąży do posiadania dziecka, a jej partner wzbrania się przed tym krokiem, podkreślając brak swojej gotowości do zostania ojcem. W przeprowadzonych wywiadach odnajdujemy opisy takich przypadków i konfliktów im towarzyszących.

Po drugie, wśród respondentek biorących udział w badaniu, znalazły się kobiety, które – w ich własnej opinii – nie dojrzały jeszcze do dziecka i postrzegają ten stan rzeczy jako problematyczny. Czują one, że ich postawa i zachowanie odbiegają od ogólnie przyjętej normy, a także boją się, że jeżeli ich brak gotowości do posiadania dziecka będzie się przedłużał, to w końcu będzie dla nich za późno by zostać matkami.

Brak gotowości na dziecko – konflikt w parze:

„Ogólnie D. [żona] planuje dziecko na przyszły rok. Zajść w ciążę. Ja mówię: „Umów się z sąsiadem” – tak złośliwie. D. zna moje zdanie na dzień dzisiejszy: Jak ja do tego dojrzeję to niech się nie martwi – będzie o tym pierwsza wiedziała. Na dzień dzisiejszy jakoś jeszcze nie. Jeszcze się uważam za młody, chcę szaleć, a jednak dziecko to są pewne obowiązki. Na początku obowiązki, a później zabawa. A na razie ja wolalbym się jeszcze trochę pobawić.” (W009, M, 25, żonaty, bezdzietny)

Brak gotowości na dziecko – konflikt wewnętrzny:

„Myślę [o zostaniu matką], ale powiem szczerze nie jest to takie normalne myślenie jak kobieta myśli o dziecku i wydaje mi się, że ta nienormalność polega na tym, że ja nie myślę o dziecku, bo ja już chcę, tylko myślę o dziecku, bo myślę sobie, że mam trzy dychy na karku w tym roku gdzieś tam pod koniec roku skończę 30 lat i to jest dla mnie jakaś tam magiczna liczba, bo myślę sobie, no bo w końcu kiedyś trzeba mieć. (...) Ja sobie wmawiam, że ja jestem ciągle młoda to fajnie, ale biologicznie nie ma to przełożenia i że pora się zastanowić. I to raczej to jest przyczyną myślenia o dzieciach a nie to, że ja w tej chwili bardzo bym chciała i że czuje taki pociąg macierzyński. Absolutnie nie, nie czuję w ogóle...” (W019, K, 29, mężatka, bezdzietna)

W powyższych przypadkach wyraźnie widać, że brak kontroli związanej z osobami może mieć kluczowe znaczenie dla odraczania rodzicielstwa. Jednak respondenci, mówiąc o argumentach istotnych w procesie podejmowania decyzji o momencie urodzenia dziecka, koncentrują się w dużo większej mierze na różnych wymiarach kontroli związanej z sytuacją: głównie na czynnikach ekonomicznych.

5.2. Kontrola nad zachowaniem związana z sytuacją

Odpowiedzialność w procesie podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka, której potrzeba tak silnie akcentowana była przez naszych respondentów, dotyczy również adekwatnej kontroli związanej z sytuacją. Decyzja o zostaniu rodzicem wymaga nie tylko psychicznej dojrzałości przyszłych rodziców, ale również określonych zasobów, które umożliwią zapewnienie dziecku odpowiednich warunków życia. W wywiadach, jako centralny jawi się aspekt pracy, jednak respondenci wymieniali – często w jednym zdaniu – trzy, silnie ze sobą związane, kwestie: ukończenie edukacji, oraz posiadanie pracy i mieszkania. Wpierw przedstawimy pokrótce opinie osób badanych związane z edukacją i mieszkaniem, aby w następnym kroku skoncentrować się na wątkach dotyczących zatrudnienia.

Warunki konieczne do posiadania dzieci: wykształcenie, mieszkanie i praca:

„Ja wiedziałam, że trzeba do tego dojrzeć. Najpierw trzeba mieć taki ten kawałek mieszkania, trzeba mieć pracę. Nigdy nie rzuciłam tego: „a trafi się [dziecko], to będzie” (...) No mówię: najpierw wykształcenie, mieszkanie, praca, żeby ja nie musiała chodzić, nie wiem do rodziców i prosić, że ja nie mam na jedzenie czy na czynsz, albo na cokolwiek innego, bo nie dopuszczam takiej sytuacji.” (W025, K, 29, w kohabitacji, bezdzietna)

“[Żona] chyba była na piątym [roku studiów]. Nie wiem, jakoś tak, czas się wydawał odpowiedni, no i się zdecydowaliśmy (...) My braliśmy pod uwagę na pewno to, że jesteśmy w sumie OK, nie wiem stoimy OK materialnie. Mamy gdzie mieszkać.” (W102, M, 29, żonaty, 1 dziecko)

Jeżeli chodzi o edukację, w wywiadach pojawiły się dwa główne aspekty. Po pierwsze, w narracjach osób badanych edukacja najsilniej jest związana z pracą zawodową. Ukończenie szkoły, a w szczególności zdobycie wyższego wykształcenia, postrzegane jest jako środek do znalezienia dobrej pracy. Po drugie, w opinii części respondentów dziecko powinno pojawić się po ukończeniu edukacji, ponieważ nauka zabiera zbyt wiele czasu i może być trudne pogodzenie jej z opieką na dzieckiem.

Wykształcenie jako środek do znalezienia (dobrej) pracy:

“Ja się panicznie bałam tej ciąży. Ja jestem jeszcze za młoda, ja sobie zdawałam sprawę, że muszę dorosnąć, że jestem za młoda, że to jest nie czas, że jeszcze muszę skończyć szkołę, jakąś pracę podjąć” (W110, K, 26, mężatka, 1 dziecko)

“Chcemy również dokończyć szkoły, chcemy osiągnąć jakiś tam status, pozycji zawodowej, jakiś tam poziom.” (W024, M, w kohabitacji, bezdzietny)

Łączenie nauki i rodzicielstwa – trudności:

“Teraz właśnie akurat chcemy, planujemy [dziecko], bo ja skończyłam właśnie te studia i tak dalej. Bo wcześniej to wiadomo, że troszeczkę ciężko by było tak pogodzić to ze wszystkim.” (W003, K, 26, mężatka, bezdzietna)

“Chciałabym mieć to dziecko, uważam, że to jest odpowiedni czas, chciałabym tylko tą szkołę skończyć, zostało mi już niedużo, a będzie mi wtedy o wiele łatwiej.” (W911, K, 24, LAT, bezdzietna)

Posiadanie mieszkania, czy też mówiąc językiem osób badanych, „dachu nad głową”, to drugi z głównych warunków, koniecznych do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka. Wątek mieszkania był jednym z dominujących tematów, poruszanych przez respondentów w kontekście planowania rodziny (pojawił się w 38 wywiadach z 48).

Mieszkanie – warunek konieczny do rodzicielstwa:

„Mieszkanie jest dużym problemem, no ja tak obserwuję, że ludzie dopóki nie mają mieszkania to się nie wiążą tak na stałe. Mam takich znajomych to właśnie to dla nich jest najważniejsze, że dopóki nie będą mieli gdzie zamieszkać to nie będą myśleli na pewno o dziecku.” (W017, K, 25, mężatka, bezdzietna)

W sferze marzeń, respondenci często mówią o chęci posiadania własnego domu na przedmieściach. Jeżeli jednak chodzi o tworzenie rodziny i posiadanie dzieci – cechuje ich większy realizm: chcą mieć gdzie mieszkać i chcą, aby w tym mieszkaniu była przestrzeń dla dziecka. Jak duża powinna być to przestrzeń i w jaki sposób zapewniona, nie jest w zasadzie dyskutowane. W wywiadach nie spotykamy precyzyjnych oczekiwań co do wielkości, czy standardu mieszkania. Tylko w kilku przypadkach respondenci zaznaczają, że ważne jest, aby dziecko miało swój własny pokój. Respondenci nie dyskutują również tego, czy powinno być to mieszkanie własne, czy wynajmowane. Co bywa podkreślane – chociaż wątek ten pojawia się jedynie w wywiadach z kobietami – to, że para powinna mieszkać niezależnie od rodziców zanim zdecyduje się na dziecko. Dominujący jest natomiast wątek kosztów związanych z mieszkaniem: kwestia comiesięcznych rachunków, opłat za wynajem lub spłaty kredytu mieszkaniowego. A zatem na pierwszy plan wysuwa się kwestia związana z dochodami, a co za tym idzie – ponownie – z zatrudnieniem.

Wątek pracy powraca zarówno w wypowiedziach odnoszących się do edukacji, jak i zakupu mieszkania. Wykształcenie jest – w opinii respondentów – krokiem do zdobycia pracy. Zatrudnienie jest z kolei niezbędne, aby kupić lub wynająć i utrzymać mieszkanie. **Ogólnie, posiadanie pracy, która zapewni odpowiednią stabilizację finansową, postrzegane jest przez respondentów jako najbardziej podstawowy warunek konieczny, aby zdecydować się na dziecko.**

Istotne jest również to, że praca daje dostęp do opieki zdrowotnej i świadczeń społecznych. Jest to szczególnie ważne dla kobiety, która dzięki posiadaniu zatrudnienia będzie mogła skorzystać z urlopu macierzyńskiego, czy też wychowawczego.

Praca - podstawowy warunek konieczny do posiadania dzieci:

“Jeżeli chodzi o kwestie finansową, no to wiadomo, że trzeba to robić z głową. Zrobienie sobie dziecka, kiedy ani jedno ani drugie nie ma pracy jest troszkę nieodpowiedzialne.” (W102, K, 26, mężatka, 1 dziecko)

Praca jako źródło dochodu:

“No wiadomo, że to się koncentruje na pracy. Praca, pieniądze, no z tym się wiążą kwestie mieszkaniowe (...) Natomiast generalnie te źródła utrzymania są tą kwestią główną, która jest podnoszona [w rozmowach o planowaniu rodziny].” (W025, M, 30, w kohabitacji, bezdzietny)

“Dla mnie ważne jest mieć dobrą pracę, bo ważne są pieniądze, żeby móc się utrzymać, żeby móc normalnie żyć.” (W911, K, 24, LAT, bezdzietna)

Praca jako dostęp do świadczeń:

“Jakby pomyśleć tak bardziej rozsądnie no to rzeczywiście się nie myśli najpierw o dziecku, a raczej o stałej, większość kobiet teraz myśli o stałej pracy, wiedzą, że muszą mieć stałą pracę i dopiero mogą pozwolić sobie na dziecko. Nie mówią, że musi być ta kasa nie wiadomo ile tam zarabiać, ale żeby była stała po prostu, no chodzi o ZUS.” (W004, K, 25, mężatka, bezdzietna)

“Co by było takim idealnym momentem na dziecko(...)?

-O (westchnięcie), w momencie, kiedy oboje mamy jakąś pracę, tak żeby M. [żona] mogła pójść na urlop.” (W020, M, 31, żonaty, bezdzietny)

W opinii respondentów praca i uzyskiwana dzięki niej stabilizacja finansowa to warunek absolutnie konieczny, aby móc podjąć decyzję o posiadaniu dziecka. Jak trudny jest to do spełnienia warunek widoczne jest w wypowiedziach dotyczących sytuacji na rynku pracy, przez które przebija poczucie stałego zagrożenia bezrobociem. Na uwagę zasługuje fakt, że w naszej próbie znalazły się osoby mieszkające w Warszawie, gdzie bezrobocie jest stosunkowo niskie (około 6% wobec około 19% w całym kraju w trakcie przeprowadzania badań, przełom roku 2004 i 2005). Mimo to, jedynie w trzech wywiadach z mężczyznami spotykamy opinię, że pracy jest w Warszawie wystarczająco dużo dla każdego. Jednak nawet ci respondenci przyznają, że rynek pracy jest bardzo wymagający i w każdym momencie można się spodziewać utraty zatrudnienia.

Niepewność rynku pracy:

“Stabilizacja finansowa, z tym, że nie u nas, nie w Polsce, nie w tym kraju. Dlatego, że stabilizacja finansowa dziś jest, jutro jej może nie być. Także nie ma czegoś takiego. Bankrutują [nawet] bardzo duże przedsiębiorstwa.” (W105, K, 29, mężatka, 1 dziecko)

“No wiemy, jaka jest sytuacja: dziś człowiek pracę ma jutro może jej nie mieć.” (W025, M, 30, w kohabitacji, bezdzietny)

Co szczególnie istotne, rynek pracy jest w opinii respondentów szczególnie trudny dla kobiet. Polskie prawo chroni kobiety w pracy, szczególnie w sytuacji gdy, podejmują one

decyzję o macierzyństwie. Po trzecim miesiącu ciąży, kobieta nie może zostać zwolniona, a pracodawca musi zapewnić jej możliwość powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim oraz ewentualnie wychowawczym (szczegółowe regulacje, patrz: Matysiak & Wrona 2010) . A jednak, spośród siedmiu młodych matek w naszej próbie, aż pięć doświadczyło jakiejś formy dyskryminacji ze względu na urodzenie dziecka. Kobiety spotykały się z nieprzyjemnościami ze strony pracodawcy, miały problemy z powrotem do pracy, a także ze znalezieniem nowej pracy: nie były postrzegane jako atrakcyjni pracownicy, ponieważ posiadały małe dziecko. Również bezdzietne kobiety w naszej próbie obawiały się tego rodzaju problemów. Z jednej strony, w niektórych przypadkach, opisanych przez nasze respondentki, pracodawcy ewidentnie dopuszczali się złamania przepisów. Z drugiej strony, na uwagę zasługuje fakt, że kobiety często zupełnie nie były świadome przysługujących im praw.

Sytuacja kobiet na rynku pracy – (nie)chronione matki:

“Nie powiedziałam [w pracy], że jestem w ciąży, bo wszyscy dokoła mnie stresowali, że jak powiem – to mnie zwolnią. A nie wiedziałam o tym, że jak kobieta jest w trzecim miesiącu to nie mogą. No i tak po chamsku postąpiłam. Poszłam sobie na zwolnienie i wiem, że teraz jak wrócę po tych trzech latach to nie zostanę przyjęta nie przedłużą mi tej umowy dalej.” (W106, K, 27, mężatka, 1 dziecko)

“A teraz co? Jesteś w ciąży to cię wyrzucą. No to zależy jeszcze jaką masz umowę, to tam ZUS trochę zapłaci (...) A teraz to jest dla mnie duża obawa, bo jak ja zajdę ciążę to, co ja później zrobię? Stracę pracę, bo jest jednak najważniejsze, żeby mieć tą pracę i pieniądze.” (W024, K, 24, w kohabitacji, bezdzietna)

“No i zaszłam w ciążę i urodziłam dziecko i zaraz potem zaczęłam szukać pracy, no, ale jak już się wyjdzie z obiegu (...) pół roku miał mój chłopczyk, to już mi było ciężko wtedy, już wtedy zaczynało się mówić głośno o bezrobociu. Że duże bezrobocie, a ja z małym dzieckiem i tylko miałam praktykę [doświadczenie] w banku, bo tylko w banku pracowałam i już mi było ciężko.” (W114, K, 30, w kohabitacji, 1 dziecko)

Podkreślenia wymaga fakt, że zdaniem respondentek pewnego rodzaju ochronę na rynku pracy zapewnia kobiecie odpowiednie doświadczenie zawodowe. Jeżeli jej pozycja na rynku pracy będzie mocna, jeżeli będzie w swojej firmie sprawdzonym pracownikiem – w mniejszym stopniu naraża się na dyskryminację po urodzeniu dziecka. Innymi słowy, kobieta powinna popracować przez kilka lat zanim zdecyduje się zostać matką.

Doświadczenie zawodowe – ochrona przed problemami w pracy:

“Bo teraz też i tak człowiek się waha, czy na przykład iść szukać tej pracy i odejść stąd. No, ale jak zajdę w ciążę to zaraz wiadomo, że zwolnią. Wiadomo jak to jest. A tutaj ma się jakieś zabezpieczenie, że się pracuje już tyle lat to tak od razu nie zwolnią.” (W003, K, 26, mężatka, bezdzietna)

Podsumowując, w odczuciu osób badanych aspekty finansowe i praca, jako stałe źródło dochodów, są podstawowymi czynnikami, odpowiedzialnymi za odkładanie decyzji o posiadaniu potomstwa. Z wywiadów jasno wynika, że w przypadku respondentów właśnie te czynniki uniemożliwiają im realizację ich zamierzeń prokreacyjnych.

Niemожność realizacji intencji – czynniki finansowe:

„Finanse to jest problem, no na dziecko trzeba mieć odłożone, chociaż parę złotych. Nie wiem jak D. [żona] nie pracuje i wychowuje dziecko czy ja, wtedy ja powinienem mieć pracę, a teraz nie ma takiej możliwości i to nas powstrzymuje, ta kwestia przede wszystkim: finanse (...) Znaczą jeszcze bardzo byśmy chcieli mieć mieszkanie, może tak. Ale jakoś z mieszkaniem to byśmy się pogodzili natomiast właśnie ta kwestia, żeby ta druga osoba miała jakieś dochody, to jedyne nas w tej chwili wstrzymuje przed tą decyzją” (W019, M, 30, żonaty, bezdzietny)

„No dzieci i myśleliśmy, że to będzie jakoś tak kwiecień, tak żeby się zacząć starać. Ale później doszliśmy do wniosku, że jednak sytuacja finansowa, bo rzeczywiście sytuacja finansowa była wtedy tragiczna dla nas, to odroczyliśmy to na rok.” (W004, K, 25, mężatka, bezdzietna)

„Czy rozważasz, czy masz gdzieś z tyłu głowy myśl o zostaniu mamą?”

- Tak! Był taki moment, że bardzo chciałam i ojejku! (...) Myślę, że jakiś rok temu. I to tak trwało, że na prawdę, że tak rozmawiałam, że a może... może jakoś to będzie. No ale A. [partner] mi wytłumaczył, że “jak będzie?” No nie mamy na razie pracy. Łatwiej jest nie ukrywać, dopóki utrzymuje mnie mama, niż później na swoje barki wziąć cały ten ciężar, no bo jednak trzeba się do tego przygotować. To nie można tak, że się tylko chce. No bo trzeba jakoś zaplanować i zastanowić się. Ale nie ukrywać, że bardzo, bardzo chcę.” (W901, K, 25, LAT, bezdzietna)

Aby w pełni zrozumieć rolę środków finansowych w procesie podejmowania decyzji o zostaniu rodzicem, należy przyjrzeć się jeszcze dwóm kwestiom: jakie nakłady materialne są potrzebne, aby zdecydować się na dziecko oraz co dzieje się w sytuacji, gdy potrzeby finansowe młodych ludzi nie są zaspokojone?

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, badani rzadko precyzyjnie określają, jak dużo pieniędzy jest potrzebne, aby móc zdecydować się na dziecko. Na podstawie analizowanego

materiału można jedynie powiedzieć, że istnieją bardzo duże różnice pomiędzy respondentami w tym zakresie: dla jednej z respondentek pensja w wysokości dwóch tysięcy złotych jest wystarczająca aby dobrze żyć, inna kobieta planuje wydać 20 tysięcy złotych na sam poród (w prywatnym szpitalu). Tak ogromne różnice zasługują na uwagę również z tego względu, że próba w naszym badaniu jest relatywnie homogeniczna (osoby mieszkające w Warszawie, młode, z wykształceniem przynajmniej średnim). To, co natomiast łączy wszystkich respondentów to silne przekonanie, że pieniądze są niezbędne, aby zapewnić dziecku „godziwe życie”. Wszyscy podkreślają, że „to jest bardzo drogi wydatek: dzieciątko, tym bardziej teraz”. To „teraz” odnosi się do okresu gospodarki wolnorynkowej.

W każdym wywiadzie, respondenci byli proszeni o porównanie okresu swojego dzieciństwa i sytuacji obecnej, kiedy sami są, lub niebawem będą, rodzicami. Jedną z najwyraźniej postrzeganych różnic związana jest z dostępnością różnego rodzaju produktów i usług. Respondenci podkreślają, że obecnie dostępne są ogromne ilości rozmaitych artykułów dziecięcych. Można dowoli wybierać spośród bogatego asortymentu takich produktów jak: pieluszki, wózki, produkty higieniczne, zupki i gotowe posiłki dla dzieci, owoce, słodycze, ubranka, czy zabawki. Respondenci pamiętają, że w czasach ich dzieciństwa (czyli przed 1990), pomarańcze były uważane za luksus, że czekolada nie była dostępna w sklepie, a zabawki były znacznie mniej kolorowe i atrakcyjne niż obecnie. Nawiązują oni również do tego, że inaczej wyglądała w tamtych czasach kwestia wychowania i edukacji. Obecnie, już od najmłodszych lat, dzieci mogą korzystać z rozmaitych kursów języków obcych, obsługi komputera, czy zajęć sportowych.

Dostępność produktów i usług dla dzieci:

“Po pierwsze jest teraz strasznie dużo fajnych zabawek, które bym chciała mieć. Za moich czasów takich zabawek nie był, a jak były to były strasznie drogie.” (W913, K, 20, LAT, bezdzietna)

„Kiedyś dzieci nie miały [rzeczy] do rozwijania się, do zabawy (...) A teraz idzie się do sklepu i w ogóle dostaje się oczopląsu, bo tyle wszystkiego jest. (...) Na pewno będzie łatwiej. Łatwiej wszystko zrobić, łatwiej wychować, w sensie opiekować się: Pampersy, od samych podstaw, Pampersy, zasypki. Kiedyś pieluchy, pranie codziennie, suszenie, krochmalenie, prasowanie. Teraz Pampers zwija się do śmietnika.” (W026, K, 29, mężatka, bezdzietna)

„Dzieci mają teraz dużo więcej fajniejszych atrakcji, dużo więcej rozrywki. Dużo większe możliwości myślę, że do rozwoju. (...) dziecko ma więcej rozrywek to daje większe możliwości, ale z kolei do rozrywek trzeba mieć większe pieniądze, a to z kolei ogranicza czas rodziców, więc to jest troszkę taki błędny krąg” (W913, M, 20, LAT, bezdzietny)

W analizowanych narracjach wyraźnie widać, że respondenci chcą, aby ich dzieci mogły korzystać z tych wszystkich atrakcji. Chcą zapewnić im ciekawe dzieciństwo, stworzyć jak najlepsze możliwości rozwoju i kształcenia się. Często podkreślają, że chcą tego zwłaszcza dlatego, że sami nie otrzymali tego od rodziców, wychowujących ich w biedniejszych czasach socjalizmu. Równocześnie jednak – i jest to wyraźnie widoczne w przedstawionych powyżej cytatach – respondenci są świadomi jak wielkie koszty są związane z wychowywaniem dziecka w obecnych czasach.

Co więcej, z wywiadów wynika, że młodzi ludzie nie tylko *chcą* zapewnić dzieciom atrakcyjne warunki rozwoju, ale też *czują, że muszą* to zrobić. Związane jest to z rosnącymi nierównościami społecznymi, dostrzeganymi przez naszych badanych. Respondenci podkreślają, że obecnie przed młodymi rodzicami stawiane są dużo wyższe wymagania niż kiedyś. Brak odpowiednich środków finansowych może nie tylko sprawić, że ich dziecko będzie czuło się gorsze od swoich rówieśników z powodu gorszych ubrań, czy zabawek, ale również, że będzie miało trudniejszy start w dorosłość, z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, czy słabej znajomości języków obcych.

Efekty uboczne transformacji – rosnące oczekiwania i nierówności społeczne:

„Wszyscy my, moi rówieśnicy, byli na tym samym poziomie, pod względem jakiejś tam zamożności itd. No wiadomo, są jakieś tam wyjątki, ale tak jak mówię: było to jakoś... była ta klasa średnia generalnie. (...) [teraz] nie ma ludzi klasy średniej. Bo są albo „high”, albo tacy prawda... troszeczkę niżej...” (W024, M, 24, w kohabitacji, bezdzietny)

“Większość dzieci po prostu nie ma wielu rzeczy. Podstawowych rzeczy i to jest najgorsze, bo tak, jak nas mama wychowywała, mnie, czy babcia no to miała pieniądze i kupowała to, co miała w sklepie i ja wiedziałam, że czegoś więcej nie będę miała, bo nie ma tego po prostu i nie było tego niedosytu. A teraz jest tak „mamo, bo on ma... mamo, bo komputer”. Moje dziecko nie ma komputera i jest nieszczęśliwe, bo wszyscy naokoło mają komputer.” (W105, K, 29, mężatka, 1 dziecko)

“Będę sobie wyobrażała, że dzieciom muszę dać więcej, niż ja sama dostawałam, nawet te kursy językowe, kursy jeżdżenia na tym, kursy gry na tamtym, itd. Dodatkowo dzieci będą chciały coraz więcej zabawek i myślę, że generalnie z jednej strony ja będę miała większe potrzeby żeby dać im, a z drugiej strony one będą wymagać ode mnie więcej i nie wiem czy mnie będzie na to stać.” (W921, K, 28, LAT, bezdzietna)

Podsumowując, nasi respondenci odczuwają ogromną presję, żeby zapewnić swoim dzieciom jak najlepsze warunki rozwoju, a równocześnie postrzegają to wyzwanie jako wyjątkowo trudne ze względu na nieprzychylny zwłaszcza kobietom i ogólnie niestabilny

rynek pracy. Biorąc to pod uwagę, nie jest zaskakujące, że właśnie związane z pracą i finansami aspekty kontroli nad zachowaniem dominowały w analizowanych wywiadach i że to właśnie one postrzegane są przez osoby badane jako główne przyczyny opóźniania rodzicielstwa.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że chociaż respondenci uważają, że brak odpowiedniego zaplecza finansowego może być argumentem, aby opóźnić posiadanie dzieci, to nie może prowadzić do ostatecznej bezdzietności. Do głosu dochodzi tutaj „zegar biologiczny” kobiety.

W odczuciu naszych respondentów, zbyt długie odkładanie decyzji o macierzyństwie może skończyć się utratą absolutnie kluczowego elementu kontroli nad zachowaniem: biologicznej możliwości zajścia w ciążę i urodzenia zdrowego dziecka. Ta presja sprawia, że w odczuciu respondentów czynniki związane z pracą i finansami są w pewnym momencie ich życia odsuwane na drugi plan. Kiedy kobieta zbliża się do wieku, który postrzega jako granicę swojej płodności (w naszej próbie był to wiek około 30 lat), elementy kontroli związanej z sytuacją ulegają przewartościowaniu, ich subiektywna ocena ulega zmianie.

Czynniki finansowe i wiek:

“Decyzja o dziecku wymaga sporych nakładów pieniężnych i no na razie ja to wszystko odkładam, że jeszcze nie, jeszcze nie, jakieś tam daty padają, że za rok, bo wiekowo też zaczynam dobijać jakiejś tam okrągłej daty, także też trzeba się z tym liczyć. Jakoś sobie zawsze tak marzyłam, że te dwa, trzy lata po ślubie to będzie jeszcze bez dzieci, a tutaj już tak nie można, bo za dwa trzy lata bez dzieci, to już trzydziestka będzie. No i też kwestia funduszy. No, ale jak już dojdę do takiego wieku, tak przed trzydziestką to bez względu na finanse będziemy się decydować. To przestanie być problemem.” (W020, K, 27, mężatka, bezdzietna)

“Ja chciałem powiedzmy jakiś czas to jeszcze przesunąć aż się tam troszkę rzeczy finansowych moich wyjaśni. Ale M. [żona] też ma rację w tym względzie, że w sumie za rok jak usiądziemy do stołu to też się okaże, że nie wszystko gra, i że jeszcze by to można odwlec. No i tak nie chce doprowadzić do tego, że będziemy mieli 30 lat i wtedy będziemy planować, bo to chyba już za późno.” (W004, M, 25, żonaty, bezdzietny)

Wydaje się, że respondenci nie dopuszczają do świadomości, że ograniczenia finansowe mogłyby uniemożliwić im posiadanie potomstwa. Aspekty ekonomiczne są postrzegane jako czynniki uzasadniające odkładanie decyzji o dziecku, ale nie jako powód, by całkowicie zrezygnować z rodzicielstwa. Poniższy cytat stanowi najlepsze podsumowanie tego, jak respondenci widzą rolę aspektów materialnych w procesie podejmowania decyzji o rodzicielstwie.

Aspekty finansowe – opóźnianie, a bezdzietność:

„Są to argumenty doraźne. Też z tego powodu jakby nam się to wszystko przeciągnęło. Ale to nie może być powód jakiejś takiej decyzji ostatecznej. Bo to – tak jak mówi moja mama – jak dwie osoby mają co zjeść to i ta trzecia też się naje. Także to nie jest tak, że... to nie wiem, jakie trzeba mieć warunki, żeby autentycznie nie można było mieć dziecka. Zresztą no czyta się, niektórzy ludzie na prawdę mają ciężką sytuację i te dzieci jakoś tam się wychowują. Także myślę, że to nie jest kwestia finansowa (...) To dobre jest po to żeby przeciągnąć, odłożyć, ale nie żeby definitywnie powiedzieć, że nie.” (W901, K, 25, LAT, bezdzietna)

6. Podsumowanie i dyskusja

Celem niniejszego opracowania było przedstawienie elementów kontroli nad zachowaniem, które – w odczuciu młodych ludzi – mogą przyczynić się do opóźniania rodzicielstwa. W pierwszej kolejności, przedstawiliśmy wszystkie elementy kontroli, czyli warunki konieczne do posiadania dzieci, wymienione przez naszych respondentów: młode kobiety i mężczyźni, mieszkających w Warszawie. Warunki te podzieliliśmy na dwie kategorie: *związane z aktorami (osobami biorącymi udział w procesie podejmowania decyzji)* i *związane z sytuacją*.

Pośród czynników *związanych z aktorami*, respondenci głównie odnosili się do dojrzałości emocjonalnej i do odpowiedniego etapu rozwoju związku (małżeństwo). Jeżeli chodzi o czynniki *związane z sytuacją*, respondenci wymieniali ukończenie edukacji, posiadanie pracy i mieszkania, przy czym praca stanowi wspólny mianownik i centralny aspekt analizowanych wypowiedzi. Przedstawiliśmy również główne powody, dla których praca postrzegana jest przez badanych jako najważniejszy element kontroli nad zachowaniem: z jednej strony młodzi ludzie odczuwają ogromną presję, aby inwestować w swoje (przyszłe) dzieci; z drugiej strony, rynek pracy jest postrzegany jako bardzo niestabilny, wymagający i trudny – szczególnie dla kobiet. W końcu, pokazaliśmy jak wiek kobiety i jej obawy związane z granicami jej biologicznej płodności, wpływają na zmianę subiektywnego postrzegania kontroli *związanej z sytuacją*.

Ważnym wnioskiem, płynącym z naszego badania jest to, że dla naszych respondentów aspekty związane z pracą zawodową i chęć uzyskania stabilizacji na rynku pracy przed podjęciem decyzji o zostaniu rodzicem są głównymi, absolutnie kluczowymi czynnikami, odpowiedzialnymi za opóźnianie rodzicielstwa. Badacze są zgodni co do tego, że aspekty te są ważne dla decyzji prokreacyjnych młodych ludzi w Polsce (np. Kotowska et al.

2008, Kurkiewicz & Frątczak 2006, Matysiak 2009, Rajkiewicz 2004). Nasze badanie pozwoliło na pokazanie relatywnej wagi tych czynników w procesie podejmowania decyzji i lepsze zrozumienie ich znaczenia dla przyszłych rodziców.

Uzyskane przez nas wyniki umożliwiły również lepszy wgląd w sam proces podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci. Przede wszystkim, wydaje się że brak kontroli *związanej z sytuacją* przyczynia się do opóźniania rodzicielstwa w zupełnie inny sposób, niż brak kontroli *związanej z osobami*. Brak odpowiedniej dojrzałości psychicznej przeciwdziała formowaniu się intencji prokreacyjnych podczas, gdy brak pracy, mieszkania, czy niewystarczające środki finansowe utrudniają realizację tych intencji. Innymi słowy, z wywiadów wynika, że bez osiągnięcia pewnego etapu rozwoju osobistego, myśl o posiadaniu potomstwa praktycznie nie pojawia się. Niewystarczające zasoby materialne są zaś – w odczuciu respondentów – wystarczającym argumentem aby rodzicielstwo odkładać w czasie, ale nie by z niego zrezygnować. Wyniki te sugerują, że za opóźnianiem rodzicielstwa i bezdzietnością mogą stać zupełnie inne przyczyny i mechanizmy. Z jednej strony, bezdzietność może być oczywiście efektem ubocznym zbyt długiego odkładania w czasie decyzji o posiadaniu dziecka – jednak prezentowane tutaj wyniki sugerują, że przyczyn dla których ludzie pozostają bezdzietni należy szukać wśród aspektów kontroli nad zachowaniem *związanej z aktorami*. Być może jest to kwestia trudności ze stworzeniem stabilnego związku lub posiadania priorytetów życiowych innych niż dzieci i rodzina. Zbyt mało wiemy na temat procesu kształtowania się pragnień i intencji rodzicielskich w toku indywidualnego rozwoju. Nie wiemy, co może prowadzić do całkowitego braku motywacji i intencji do posiadania dzieci.

W powyższych rozważaniach na szczególną uwagę zasługuje rola wieku, ujawniona w naszych badaniach. Wiek kobiety jawi się jako moderator, wpływający na postrzeganie i subiektywną ocenę pozostałych czynników, istotnych z punktu widzenia posiadania potomstwa. Do podobnych wniosków doszła Potancokova (2009), analizując dane jakościowe dla Słowacji. Wydaje się, że presja związana z „zegarem biologicznym” kobiety może znacząco obniżyć wagę przypisywaną aspektom ekonomicznym, co stanowi swoiste zabezpieczenie przed zbyt długim odkładaniem rodzicielstwa.

Naturalnie, przedstawione w niniejszym artykule wyniki dotyczą młodych, relatywnie dobrze wykształconych osób, mieszkających w dużym mieście (choć należy zaznaczyć w próbie znalazły się również osoby o niskim wykształceniu i w wiejskiej sytuacji materialnej). Nasze analizy nie pozwalają stwierdzić, czy rola zatrudnienia jest kluczowa dla decyzji o

odkładaniu rodzicielstwa w całej populacji Polski – chociaż należy zauważyć, że istnieją wyniki danych ankietowych, które wagę tego czynnika potwierdzają (Matysiak 2009). Prezentowane tutaj analizy dają nam jednak unikalny wgląd w *proces* podejmowania decyzji o momencie urodzenia dziecka, którego nie jesteśmy w stanie odtworzyć przy wykorzystaniu wyłącznie reprezentatywnych badań ilościowych.

Podziękowania:

Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce - kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia (FAMWELL)” realizowanego w Instytucie Statystyki i Demografii SGH i finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Lider. Autorka bardzo dziękuje za rozliczne dyskusje i cenne uwagi członkom zespołu badawczego projektu: Annie Matysiak, Marcie Styrc, a w szczególności Annie Baranowskiej.

Bibliografia

- Adamski, F. (2002). Małżeństwo i rodzina w Polsce - sytuacja i kierunek przeobrażeń. W: F. Adamski (red.): Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy. Kraków: UJ
- Ajzen, I. (1991). The Theory of Planned Behavior. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 50, 179-211.
- Ajzen, I. (1985). From intentions to actions: a theory of planned behavior. W: I. Ajzen, J. Kuhl, J. Beckmann (red.): Action Control.
- Ajzen, I. (2002). Perceived behavioral control, self-efficacy, locus of control and the theory of planned behavior. *Journal of Applied Social Psychology*, 32(4): 665-683.
- Ajzen, I., Fishbein, M. (1980). *Understanding Attitudes and Predicting Social Behavior*, Upper Saddle River NJ: Prentice-Hall, Inc.
- Bandura, A. (1982). Self-efficacy mechanism in human agency. *American Psychologist*, 37(2): 122-147.
- Bernardi, L., Hutter, I. (2007). The anthropological demography of Europe. *Demographic Research*, Vol. 17, Art. 18: 541-566.
- Billari F. (2005). The Transition to Parenthood in European Societies. Artykuł zaprezentowany na konferencji: European Population Conference 2005, Demographic Challenges for Social Cohesion, Komisja Europejska, Strasbourg, 7-8 kwietnia 2005
- Bryman, A. (1988). *Quantity and quality in social research*. London, Boston: Unwin Hyman. Reprinted 2004: London, New York: Routledge.
- Coleman, D. (2005). Facing the 21st century: New developments, continuing problems. W: M. Macura, A.L. MacDonald, W. Haug (red.): *The New Demographic Regime. Population challenges and policy responses*. New York & Geneva: United Nations.
- Coleman, J.S. (1990). *Foundations of social theory*. Cambridge, Mass., London: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Denzin, N.K., Lincoln, Y.S. (2000). Introduction: The discipline and practice of qualitative research. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.) *Handbook of Qualitative Research*, 2nd edition. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Flick, U. (2002). *An introduction to Qualitative Research*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage Publications.
- Frątczak, E. (1999). Zmiany wzorca płodności kobiet w Polsce w okresie transformacji - pomiar i interpretacja. W: E. Frątczak, I. Sobczak (red.) *Dzietność kobiet Polskich w okresie transformacji ustrojowej. Materiały z konferencji demograficznej Unieście/Koszalin, 18 i 19 września 1999r*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Demograficzne.
- Frątczak, E., Mynarska, M. (2009). Badania jakościowe na użytek demografii. *Studia Demograficzne* 2(152): 3-22.
- Frejka, T. (2008c). Determinants of family formation and childbearing during the societal transition in Central and Eastern Europe. *Demographic Research*, Volume 19, Article 7, 139-170

- Glaser, B.G., Strauss, A.L. (1967). *The discover of grounded theory. Strategies for qualitative research*. Chicago: Aldine.
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) (2009). *Rocznik demograficzny 2009*. Warszawa: GUS.
- Hagestad, G.O., Call, V.R.A. (2007). Pathways to childlessness. A life course perspective. *Journal of Family Issues*, 28(10): 1338-1361.
- Hantrais, L. (2005). Combining methods: a key to understanding complexity in European societies? *European Societies*, 7(3): 399-421.
- Holzer-Żelaźewska, D., Tymicki, K. (2009). Cohort and period fertility of Polish Women, 1945-2008. *Studia Demograficzne*, 1 (155) 2009: 48-69
- Kohler, H-P. (2001). *Fertility and social interaction: An economic approach*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Kohler, H-P., Billari, F.C., Ortega, J.A. (2002). The emergence of lowest-low fertility in Europe during the 1990s. *Population and Development Review*, 28(4): 641-680.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.
- Kotowska, I.E. (1999a). *Drugie przejście demograficzne i jego uwarunkowania*. W: I.E. Kotowska (red.) *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*. Warszawa: SGH.
- Kotowska, I.E., Józwiak, J.J., Matysiak, A., Baranowska, A. (2008). Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes? *Demographic Research*, Volume 19, Article 22, Special Collection 7: Childbearing Trends and Policies in Europe.
- Kowalska, I. (1999). *Zmiany procesu tworzenia i rozpadu małżeństw w Polsce*. W: I. Kotowska (red.) *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. W świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego. Monografie i Opracowania 461*. Warszawa: SGH.
- Krejtz, K., Krejtz, I. (2005). *Metoda analizy treści - teoria i praktyka badawcza*. W: K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz (red.) *Wywiad psychologiczny. Wywiad jako postępowanie badawcze*. Warszawa: PTP.
- Kurkiewicz, J., Frątczak, E. (2006). *Urodzenia i płodność*. Komitet Nauk Demograficznych PAN, *Zeszyty Sekcji Analiz Demograficznych*, nr. 13/2006.
- Lesthaeghe, R. (1995). The second demographic transition in Western countries: an interpretation. W: K.O. Mason and A.M. Jensen (red.) *Gender and family change in industrialized countries*. Oxford, Clarendon Press, pp.17-62.
- Lesthaeghe, R. (2001). Postponement and recuperation: Recent fertility trends and forecast in six Western European countries. *Interuniversity papers in demography*. IPD-WP 2001-1.
- Lesthaeghe, R., Surkyn, J. (2002). New Forms of Household Formation in Central and Eastern Europe: Are they related to the newly emerging Value Orientations? *Economic Survey of Europe 2002* (1): 197-216.
- Lesthaeghe, R, Surkyn, J. (1988). Cultural dynamics and economic theories of fertility change. *Population and Development Review*, 14 (1), 1-45.
- Majkowski, W. (2003). *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*. W: W. Majkowski (red.) *Rodzina Polska u progu trzeciego tysiąclecia*. Warszawa: Wydawnictwa UKSW.

- Matysiak, A. (2009). Employment first, then childbearing: Women's strategy in post-socialist Poland. *Population Studies*, 63 (3): 253-276.
- Matysiak, A., Wrona, G. (2010). Regulacje prawne tworzenia, rozwoju i rozpadu rodzin w Polsce. *Zeszyty Naukowe ISiD Szkoła Główna Handlowa*, Nr 8, rok 2010.
- Matysiak, A., Vignoli, D. (2009). Finding the "right moment" for the first baby to come: a comparison between Italy and Poland. MPDIR Working Paper, WP 2009-011.
- Maxwell, J. (1996). *Qualitative research design. An interactive approach*. Applied Social Research Methods Series, 41. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.
- Mynarska, M. (2009). *Individual fertility choices in Poland*. Warszawa: Wydawnictwa UKSW.
- Philipov, D. (2003). Fertility in times of discontinuous societal change. W: I.E. Kotowska, J. Józwiak (red.) *Population of Central and Eastern Europe. Challenges and Opportunities*. EPC, Warszawa, 26-30 sierpnia, 2003.
- Potančoková, M. 2009. Postponement of childbearing in Slovakia: The role of age norms on entry into motherhood. *Romanian Journal of Population Studies*, 1: 131-155.
- Rajkiewicz, A. (2004). Małżeństwo, rodzina i gospodarstwo domowe w zwierciadle statystyki polskiej. W: P. Błędowski (red.) *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności*. Warszawa: SGH; 2004:51-60.
- Randall, S., Koppenhaver, T. (2004). Qualitative data in demography: The sound of silence and other problems. *Demographic Research*, Vol. 11, Article 3, 56-93.
- Rogers, E.M. (1995). *Diffusion of Innovations*. Fourth Edition. New York, London, et al.: The Free Press.
- Sobotka, T. (2004). *Postponement of childbearing and low fertility in Europe*. Amsterdam: Dutch University Press.
- Sobotka, T. (2008). The diverse faces of the Second Demographic Transition in Europe. *Demographic Research*, Volume 19, Article 8, 171-224.
- Strauss, A., Corbin, J. (1998). *Basics of the Qualitative Research. Techniques and procedures for developing grounded theory*. Second Edition. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Strzelecki, Z. (2004). Zmiany modelu rodziny w Polsce i jego demograficzne uwarunkowania. W: P. Błędowski (red.) *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności*. Warszawa: SGH.
- van de Kaa, D.J. (1987). Europe's Second Demographic Transition. *Population Bulletin*, 42 (1).
- Witzel, Andreas (2000). The problem-centered interview. *Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research* [On-line Journal], 1(1). <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/1-00/1-00witzel-e.htm>